

# Edgar Hansen

---

## Tajemnica zawodowa adwokata

---

Palestra 49/1-2(553-554), 123-125

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1962 (nr 9)

Edgar Hansen

## Tajemnica zawodowa adwokata

Zjawisko tajemnicy w stosunkach międzyludzkich można w potocznym znaczeniu określić jako tego rodzaju zachowanie się osoby, które polega na osłanianiu przez nią pewnych faktów dyskrecją, tj. na przedsięwzięciu przez tę osobę czynności zmierzających do tego, by fakty te nie dostały się do wiadomości innych osób. Takie, bardzo przy tym ogólne określenie zjawiska tajemnicy pozwala już jednak na podkreślenie dwóch istotnych dla każdej tajemnicy elementów: a) specyficznego postępowania osoby zachowującej tajemnicę oraz b) istnienia innych osób, wobec których to zachowywanie się jest przejawiane.

Tak rozumiana tajemnica jest bardzo dawnym wytworem życia społecznego i przybiera najróżnorodniejsze formy. Można też w tych formach stosunkowo łatwo znaleźć odbicie walki klasowej. W nowoczesnych warunkach ustawodawcy nadają niektórym rodzajom tajemnicy formę normatywną.

Należy podkreślić, że obowiązek zachowania tajemnicy wystąpił już dość wcześnie w poszczególnych zawodach i że przetrwał wraz z nimi do dnia dzisiejszego. Ponadto zasługuje na szczególne podkreślenie fakt, że tajemnica zawodowa (bądź też używane przez nas – jako określenie równoważne – dyskrekcja zawodowa) nie jest tylko reliktem zawleczonym do naszej formacji z formacji poprzednich, gdyż nasze życie społeczne nie tylko że zaaprobowowało niektóre dawne formy tajemnicy zawodowej, ale prócz tego musiało uczynić załość nowym potrzebom przez wprowadzenie niektórych nowych form tej tajemnicy.

Jednym z przejawów tajemnicy zawodowej, aktualnie w naszym życiu obowiązującej, jest tajemnica adwokata. Jest to w naszych warunkach obowiązek zawodowy, uregulowany ustawowo. Odgrywa on między innymi istotną rolę w procesie karnym, kiedy adwokat wykonuje jedną ze swych rozlicznych funkcji: obronę oskarżonego. (...)

### III. Skutki niedyskrecji adwokata

Traktując obowiązek zachowywania tajemnicy adwokackiej w ramach etyki, trzeba podkreślić, że przepis ten jest wynikiem określonej moralności zawodowej adwokata i że adwokat, zachowując dyskrecję, wytwarza w ten sposób niezbędny dla efektów swej pracy zawodowej klimat zaufania ze strony osób zwracających się do niego o pomoc lub radę. Klimat bowiem takiego zaufania jest warunkiem *sine qua non* należytego wykonywania przez adwokata jego różnorodnych funkcji, w szczególności – funkcji obrońcy w procesie karnym.

Rozgraniczając – ze względu na dalsze wywody – obowiązek prawny dyskrekcji od obowiązku etycznego, pragniemy nadto podkreślić, że ustanowienie obowiązku prawnego nie jest w stanie zapobiec możliwości popełnienia niedyskrekcji przez adwokatów. Nie musi to zresztą wynikać z ich np. gadatliwości. Może to czasem wynikać z nienależytej ostrożności i czujności zawodowej w kontradiktoryjnym kontakcie adwokata z organami wymiaru sprawiedliwości.

Prawne skutki odsłonięcia przez adwokata przyłbicy w procesie karnym i ujawnienie okoliczności osłanianej tajemnicą są różne. Może się np. zdarzyć, że obrońca zostanie wezwany w charakterze świadka przez prokuratora lub sąd i w tym charakterze złoży zeznania, albo że w czasie przewodu sądowego wypowie się o okolicznościach mu znanych z powodu wykonywania zawodu (np. że oskarżony, zgłaszając się po poradę prawną, wspominał o ukrytej broni), przy czym okoliczności te zostaną zaprotokołowane w protokole rozprawy.

Oceniając możliwości zdyskontowania tego rodzaju nieostrożności adwokata, pełniącego funkcję obrońcy, przez organy wymiaru sprawiedliwości, trzeba stwierdzić, że dyskonto takie jest wprawdzie utrudnione, ale możliwe. Ustawodawca bowiem, wprowadzając zakaz przesłuchiwania adwokata pełniącego funkcję obrońcy w charakterze świadka i nadając temu zakazowi charakter kategoryczny, spowodował, że jeżeli w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym obrońca zostanie wezwany w charakterze świadka i stawi się, to nie może być przesłuchany, a gdyby został przesłuchany, to zeznania te nie mogą być wykorzystane przez prokuratora jako dowód w uzasadnieniu aktu oskarżenia. Jeżeli jednak zostaną mimo to wykorzystane, to prezes sądu może przed rozprawą w trybie art. 251 § 1 lit. a) k.p.k. (a na rozprawie – w trybie art. 305 § 1 k.p.k.) uznać za konieczne uzupełnienie postępowania przygotowawczego przez uzasadnienie konkluzji aktu oskarżenia innym rodzajem dowodu. Gdyby zaś do wykorzystania tych możliwości nie doszło i na podstawie tak uzasadnionego aktu oskarżenia został wydany wyrok, to, zdaniem naszym, będzie on dotknięty wadliwością w postaci uchybienia uzasadniającego wniosek o rewizję wyroku.

Nie ma natomiast przeszkód, by oświadczenia obrońcy, jeżeli zostały przez niego złożone na rozprawie i utrwalone w protokole rozprawy, były wykorzystane przez sąd i włączone do zakresu „całokszału okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego” (art. 320 k.p.k.). Okoliczności te bowiem wcale nie muszą ograniczać się tylko do dowodów wymienionych w k.p.k. Nie ma chyba również przeszkód, by tego rodzaju oświadczenie obrońcy było wykorzystane w ewentualnym procesie dyscyplinarnym lub karnym przeciwko niemu. Oczywiście tego rodzaju oświadczenie nie może być wykorzystane w formie dowodu „z zeznań”.

Wydaje się jednak, że organy wymiaru sprawiedliwości, nie mogąc korzystać z oświadczeń obrońcy, ujawniających określone okoliczności, w formie dowodów, mogą jednak uzyskane od niego wiadomości wykorzystywać na ogólnych zasadach wykorzystywania informacji lub zawiadomienia o przestępstwie. Zarówno prokurator, jak i sąd mogą uzyskanej z tego źródła informacji nadać charakter notatki urzędowej albo odpisu protokołu rozprawy głównej, w których zawarta jest zapisana wypowiedź obrońcy, i polecić w trybie przewidzianym w art. 245<sup>8</sup> § 2 k.p.k. właściwym organom dokonanie sprawdzenia prawdziwości faktów zawartych w treści tych dokumentów. Organy te realizują to polecenie dostępnymi im i określonymi w innych przepisach niż k.p.k. środkami operacyjnymi (można by w związku z

tym powiedzieć, że sprawdzenie to dokonuje się w pewnej części poza przepisami k.p.k., ale jednocześnie pamiętać należy, że postępowanie to jest jednak postępowaniem legalnym, określonym w ustawie). Uzyskany w tym trybie materiał może być włączony do procesu karnego w charakterze dowodu po nadaniu mu określonej w k.p.k. formy, np. protokołu zeznania świadka, opinii biegłego, protokołu oględzin, dowodu rzeczowego itd. Może on być zresztą włączony i w innym charakterze (art. 300 § 1 pkt 6 k.p.k.), np. notatki informacyjnej, zawiadomienia o przestępstwie, notatki urzędowej itp., ale materiał ten nie może „stanowić podstawy ustalenia, że okoliczności i fakty w nich opisane w rzeczywistości się zdarzyły, jeżeli nie ma innych dowodów potwierdzających dane w nich zawarte”.

Te możliwości dyskutowania przez organy wymiaru sprawiedliwości informacji ujawnionej przez obrońców nie zawsze są wyraźnie dostrzegane. Wskazywałaby na to właśnie wypowiedź Daszkiewicza. Wydaje się, że stanowiska jego, iż „zawiadomienie takie (tj. obrońcy – E.H.) byłoby czynnością procesową nieważną i nie mogłoby mieć żadnych skutków procesowych (...)”, nie można uznać za należycie uzasadnione. Skutki te bowiem wyraźnie wynikają z treści przepisów k.p.k. oraz z innych ustaw i nie są one zależne ani od funkcji, ani od stanowiska osoby składającej zawiadomienie. To samo należałoby powiedzieć o ujawnianiu okoliczności osłanianych obowiązkiem tajemnicy przez adwokata, gdy nie pełni on funkcji obrońcy i gdy ten brak jego dyskrecji nie jest spowodowany jej uchyleciem przez organy wymiaru sprawiedliwości.

W zakończeniu należy jeszcze zaznaczyć, że skoro adwokat, pełniący funkcję obrońcy, z jakichkolwiek względów lub w jakichkolwiek okolicznościach ujawni sam zdarzenia osłaniane dotychczas tajemnicą zawodową wobec organów wymiaru sprawiedliwości, to wiadomości te – mimo niektórych ograniczeń procesowych – mogą być wykorzystane w postępowaniu karnym. Absolutnemu bowiem charakterowi zakazu ujawniania okoliczności osłanianych tajemnicą adwokata w brzmieniu przepisu art. 53 ustawy o ustroju adwokatury (przy obecnej wykładni tego przepisu) nie towarzyszy również kategoryczny zakaz dyskutowania przez organy wymiaru sprawiedliwości tych wiadomości w postępowaniu karnym, gdy znajdują się one w posiadaniu tych organów.

★

*Antoni Bądkowski*

## 40-lecie adwokatury radzieckiej

W roku bieżącym upływa czterdzieści lat od wprowadzenia w Związku Radzieckim kolegiów adwokackich. W związku z tą rocznicą czasopismo „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” poświęca kilka artykułów roli adwokatury i jej zadaniom.

W pierwszym z tych artykułów, zatytułowanym „Demokratyczne podstawy organizacji i działalności adwokatury”, A. D. D u b k o w daje przegląd rozwoju adwokatury radzieckiej od roku 1922 i stwierdza, że rozwój ten postępuje w kierunku coraz większej demokratyzacji.